

Reklamę AWPL w mediach rosyjskich w całości finansuje państwo » Wiadomości Znad Wilii

 zw.lt/wilno-wilenszczyzna/reklame-awpl-w-mediach-rosyjskich-w-calosci-finansuje-panstwo/

•



Dług partii politycznych i społecznych komitetów wyborczych za udzielane im usługi podczas minionych wyborów samorządowych opiewa na 750 tys. euro, największe długi mają Ruch Liberałów i Związek Wolności Litwy (liberałowie) – poinformowała we wtorek Główna Komisja Wyborcza.

Ruch Liberałów jest dłużny 230 tys. euro, a Związek Wolności Litwy – blisko 226 tys. euro. Wśród największych dłużników znajduje się także Partia Chłopów i Zielonych – jej zobowiązania finansowe wynoszą 159 tys. euro. Socjaldemokraci są winni około 125 euro.

Według sprawozdania Głównej Komisji Wyborczej Akcja Wyborcza Polaków na Litwie nie ma zadłużeń. Partia wydała na kampanię wyborczą 363 767 euro, wszystkie pieniądze pochodziły z partyjnych środków – asygnowań z budżetu państwa, wykorzystanych na kampanię wyborczą. Suma środków partyjnych, pochodzących z budżetu państwa, w przypadku AWPL była największa ze wszystkich partii. W przypadku innych partii na sumę środków kampanii wyborczej złożyły się też dochody z innych źródeł – np. datki od osób fizycznych lub subiektów prawnych.

278 142 euro AWPL wydała na reklamę polityczną. 129,771 euro przeznaczono na reklamę w telewizji, 13 383 euro na reklamę w radio, 67 080 na reklamę w prasie, 58 433 euro na reklamę zewnętrzną.

Jak wynika ze sprawozdania audytora z czerwca bieżącego roku, 93 232 euro partia wydała na reklamę w telewizji Pierwyj Bałtijskij Kanał, 13 383 na reklamę w rozgłośni Russkoje Radio Baltija, 19 975 euro na reklamę w gazecie „Ekspress nedelia”, 12 016 euro na reklamę w tygodniku „Litowski Kurier”, 7 546 na reklamę w gazecie „Obzor”. Na reklamę w „Tygodniku Wileńszczyzny” wydano 12 477 euro.

W ogłoszonym w marcu sprawozdaniu na temat zagrożeń dla Litwy Departament Bezpieczeństwa Państwa ogłosił, że PBK, „Litovskij kurjer“, „Obzor“ i „Ekspress nedelia“ „znajdują się pod bezpośrednim wpływem i kontrolą wykonawców rosyjskiej polityki informacyjnej”. Również szef szefmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Artūras Paulauskas w grudniu stwierdził, że wymienione media są „częścią rosyjskiej infrastruktury propagandowej na Litwie”.